

Justyna Sprutta

## Walki, tortury, kary... czyli przemoc w ikonie

Brzmi to dość paradoksalnie: przemoc w ikonie, bo przecież ikona stanowi *sacrum*, które jest nie do pogodzenia ze zjawiskiem przemocy. Jeżeli istnieją w ikonach ilustracje przemocy – a istnieją – to jednak nigdy przemoc nie jest ukazywana dla samej przemocy. Przedstawiając bowiem nawet sceny tortur, krwawych kar czy walk, ikona nadaje owej wizualizacji przemocy często głębszy od dosłownego sens alegoryczny i moralny.

### Święci wojownicy w walce

Refleksję tę należy zacząć od postaci św. Jerzego, który zastąpił w sztuce zarówno kręgu łacińskiego, jak i prawosławnego, jako wojownik-zwycięzca. Zwycięstwo św. Jerzego nad smokiem ikona ukazuje w dwu wariantach: węższym i szerszym. Wariant węższy tematu ogranicza się do wyobrażenia św. Jerzego na koniu, smoka, grotę tudzież często wyłaniającej się z segmentu nieba *manus Dei*, natomiast wariant szerszy „dodaje” do tego przedstawienia np. symbolizującą miasto basztę z parą królewską (a także np. bojarami, wojskiem itd.), oraz królowną, ciągnącą na pasku swej sukienki pokonanego smoka ku bramom grodu. Wariant węższy reprezentuje np. nowogrodzka ikona z XIV w., ukazująca św. Jerzego w momencie zadawania orężem zwycięskiego ciosu pełznącemu z ciemnego otworu grotę (symbolizującej piekło) smokowi<sup>1</sup>. Gdy chodzi natomiast o wariant szerszy, wskażmy np. ikonę pochodzącą z 1

---

<sup>1</sup> Motyw takiej walki w sztuce sięga do starożytności. Warto tutaj wskazać np. na mozaikę otoczkową z Olintu z 1 połowy IV w. p. n. e., na której ukazana została walka wyobrażonego konno Bellerofonta z Chimerą. Kompozycja ta jest bliźniaczo podobna do przedstawień św. Jerzego w walce ze smokiem w malarstwie ikonowym. Por. E. Papuci-Władyka, *Sztuka starożytnej Grecji*. Warszawa-Kraków 2001, s.

połowy XIV lub początku XVI w. z Nowogrodu, na której - oprócz sceny przemocy względem zła - pojawia się libijska królowna, tudzież baszta z parą królewską<sup>2</sup>, czy też na późniejszą, gdyż datowaną na 1667 r., ikonę bułgarską<sup>3</sup>. Na owej bułgarskiej ikonie smok nie zajmuje biernej postawy wobec św. Jerzego, a wręcz przeciwnie - usiłuje zaatakować swego pogromcę. W omawianym wizerunku, jak i w wielu innych tego imienia, wysiłki smoka wyrażają się w zianiu ogniem z otwartego, uzębionego pyska, przy jednoczesnym skierowaniu łba ku świętemu i jego wierzchowcowi, tudzież w opleceniu tylnej nogi konia ogonem w celu obalenia wierzchowca wraz z jeźdźcem na ziemię. Podobnie tę scenę ukazuje też ikona z początku XVI w. z cerkwi p. w. Przemienienia w Neredicy<sup>4</sup>, a także wenecka ikona z ok. 1500 r.<sup>5</sup>. Niekiedy smok zdaje się unikać groźnego ciosu, co ukazuje np. rosyjska, dziewiętnastowieczna, czterodzielna ikona *Ukrzyżowanie Chrystusa z Matką Bożą Kazańską i świętymi*, napisana w warsztacie prowincjonalnym<sup>6</sup>, czy też ikona *Ukrzyżowanie Chrystusa z Matką Bożą Gruzińską i świętymi*, również datowana na XIX w. i również pochodząca z rosyjskiego warsztatu prowincjonalnego<sup>7</sup>.

Najczęściej na ikonach *Św. Jerzy zwycięzca* (vel: *Św. Jerzy zabijający smoka*) wyobrażony jest sam moment wbicia oręża w pysk smoka. Tak dzieje się np. na mosiężnej, starowierskiej ikonie z centralnej Rosji, datowanej na przełom XIX i XX w. Smok jednak nie daje za wygraną i także tutaj – mimo swej klęski - zionie jeszcze ogniem<sup>8</sup>. Ma on w czasie zadawania ciosu także otwarty pysk, co ukazuje również np. ikona z 2 połowy XVIII w.<sup>9</sup>.

---

330. Il. 245.

<sup>2</sup> *Novogorod icons 12th-17th century*. Leningrad 1983, il. 33 oraz Il. 34.

<sup>3</sup> O. Popova, E. Smirnova, P. Cortesi, *Ikony*. Przeł. T. Łozińska. Warszawa 2000, s. 105.

<sup>4</sup> M. Quenot, *Ikona i kosmos. Inne spojrzenie na dzieło stworzenia*. Przeł. H. Paprocki. Białystok 2007, s. 40.

<sup>5</sup> O. Popova, E. Smirnova, P. Cortesi, *Ikony*, s. 97.

<sup>6</sup> *Ikony. Przedstawienia maryjne z kolekcji Muzeum Narodowego w Warszawie*. Warszawa 2004, s. 89.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 97: il. 20.

<sup>8</sup> *Zeszyty Muzeum Warmii i Mazur. Sztuka staroobrzędowców*. Pod red. J. Cygańskiego. Olsztyn 1999, s. 65: il. 20. Por. też ikona lwowska z 2 połowy XVI w.: Боніфаміу (Богдан Івашків) СХМ, В. Радомська, Галицька ікона зі збірки монахів-студитів монастиря Св. Йосифа Обручника, м. Львів. W: *Zachodnioukraińska sztuka cerkiewna. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Łańcut-Kotań 17-18 kwietnia 2004 roku*. Pod red. J. Gienzy. Łańcut 2004, s. 191, il. 14.

<sup>9</sup> *Cerkiew – wielka Tajemnica*. [Sztuka cerkiewna od XI wieku do 1917 roku ze zbiorów polskich. Katalog wystawy zorganizowanej przez Muzeum Zamek Górków w Szamotułach i Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie. Kwiecień-sierpień 2001]. Gniezno 2001, il. 70.

Niekiedy zamiast smoka pojawia się wąż. Tak rzecz ukazuje np. ikona ukraińska autorstwa O. Mazuryka, napisana w 1988 r. Na ikonie tej św. Jerzy stacza walkę z uskrzydłym wężem (brak łap), którego kolor skrzydeł odpowiada barwom skrzydeł mocy niebiańskich<sup>10</sup>. Jeżeli już mowa o owym atrybucie zarówno niebiańskich postaci jak i demonicznych sił, warto wskazać tutaj na krakowską ikonę z końca XVI w., gdzie czerwone skrzydła smoka są w rzeczywistości obliczem Hadesu (symbolizującego piekło). Na owego smoka zamierza się św. Jerzy już nie lancą, ale mieczem<sup>11</sup>.

Niekiedy w jednej przestrzeni ikony umieszczone są dwa cuda św. Jerzego: oprócz walki ze smokiem (lub wężem) pojawia się malarska wizja uratowania z niewoli przez św. Jerzego młodego jeńca z Mityleny. W związku z tym, że tego typu kompozycje są nieczęsto spotykane, wskaźmy na jedną z nich, mianowicie na ateńską ikonę z XVI w., pochodzącą z Kapadocji<sup>12</sup>. W jednej przestrzeni ukazano tutaj dwa sprzeczne – gdy chodzi o ideę – przedstawienia: uśmiercenia i ocalenia. Skierujmy jednak uwagę ku scenie ilustrującej zwycięstwo św. Jerzego nad smokiem. Bestia ma mianowicie uszy położone po sobie. Ten gest nie jest bez znaczenia – gdyż, jak to jest przyjęte u wielu zwierząt – sygnalizuje gotowość do ataku. Na tę gotowość wskazuje także skierowanie przez smoka łba ku świętemu i jego wierzchowcowi, np. na gruzińskiej ikonie z przetomu XI i XII w.<sup>13</sup>.

Warto także dopowiedzieć, iż walka św. Jerzego ze smokiem została wpisana w inne ikony, stając się w tym przypadku tematem niesamodzielnym. Wskaźmy np. na ikony maryjne: *Azowska*, np. z początku XVIII w. ze szkoły moskiewskiej<sup>14</sup>, tudzież

---

<sup>10</sup> Д. Степовик, *Українська ікона. [Іконотворчий досвід діаспори]*. Київ 2003, s. 122.

<sup>11</sup> B. Gumińska, *Galeria „Sztuka cerkiewna dawnej Rzeczypospolitej”*. Kraków 2008, s. 56.

<sup>12</sup> Por. P. Grotowski, *The Legend of St. George Saving a Youth from Captivity and its Depiction in Art. „Series Byzantina”*. T. 1. Warszawa 2003, s. 66: il. 7. Podobnie rzecz ukazuje ikona z 2 połowy XIX w. (*ibidem*, s. 74: il. 9).

<sup>13</sup> *Chrystus wybawiający. Teologia świętych obrazów*. Pod red. A. A. Napiórkowskiego. Kraków 2003, il. 15.

<sup>14</sup> *Obraz i przyroda*. [Materiały z Konferencji „Obraz i przyroda” KUL 6-8 października 2003]. Pod red. M. U. Mazurczak, J. Patyry, M. Żak. Lublin 2005, tabl. XXII, il. 6. Por. J. Charkiewicz, *Tobą raduje się całe stworzenie... Ikonografia Matki Bożej w Prawosławiu*. Warszawa 2007, s. 16. Na ikonie *Azowska* (połowa XVIII w.) zwierzęca hybryda, ukazana w dolnej części wizerunku, miota z oczu czerwone błyskawice, rażąc nimi jabłko królewskie, trzymane w szponach przez dwugłowego orła (godło rosyjskie). *Ibidem*. Por. G. Kobrzeniecka-Sikorska, *Ikona, kult, polityka. Rosyjskie ikony maryjne od drugiej połowy XVII wieku*. Olsztyn 2000, s. 191, il. 5. Por. J. Charkiewicz, *Tobą raduje się całe stworzenie...*, s. 15-16.

*Georgijewska* (sam temat wpisany jest w imię ikony), gdzie walka toczy się u stóp Marii<sup>15</sup>. Dodajmy też, że często obok św. Jerzego pojawiają się – również zaangażowani w walkę – inni święci wojownicy. Dzieje się tak np. na pochodzącej z połowy XV w. ikonie, być może autorstwa A. Akotantosa, na którym to wizerunku św. Jerzy przebija włócznią węża, podczas gdy św. Merkuriusz uśmierca nią cesarza Juliana Apostatę<sup>16</sup>.

Należy tutaj dopowiedzieć, że smok bądź wąż – czy to w ikonach ukazujących św. Jerzego, czy np. archanioła Michała – rozumiany jest przede wszystkim jako symbol szatana. Skrzydła smoka lub węża wskazują natomiast na dawną anielską naturę złego ducha. Są to skrzydła ptasie bądź skrzydła nietoperza. Niektóre zresztą ptaki jak i nietoperze uchodziły w bestiariuszach za symbole zła, szatana i grzechu. Naturę diabelską smoka czy węża (ale też diabła przedstawianego w postaci „ludzkiej”) akcentowano i akcentuje się – także w ikonach – nie tylko przez dodanie hybrydzie symbolizującej zło i szatana skrzydeł czy pazurów bądź silnie i ostro uzębionego pyska, ale również poprzez dodanie jej ogonów czy rogów. Tak rzecz ukazuje np. dziewiętnastowieczna ikona (z czterema wizerunkami świętych) z prowincjonalnego warsztatu rosyjskich starowierców<sup>17</sup>. Jednakże w przypadku hagiografii św. Jerzego mówi się, że *de facto* owym smokiem czy wężem, z którym toczył walkę święty, była panika powstała wśród chrześcijan wskutek krwawych prześladowań w epoce cesarza Dioklecjana. Św. Jerzy był w tym czasie rzymskim oficerem, a wkrótce potem po siedmioletnich torturach poniósł męczeńską śmierć<sup>18</sup>.

Drugim najbardziej popularnym w kulcie prawosławnym świętym, także kierującym się na ikonach przemocą, jest św. Demetriusz, zwany również św. Dymitrem Sołuńskim<sup>19</sup>. Św. Demetriusz nie pokonuje jednak orężem smoka czy węża, ale zwycięża ludzką postać, którą różnorodnie interpretowano. Wskażmy chociażby na

---

<sup>15</sup> J. Charkiewicz, *Tobą raduje się całe stworzenie...*, s. 60.

<sup>16</sup> R. Cormack, *Malowanie duszy. Ikony, maski pośmiertne i całuny*. Przet. K. Kwaśniewicz. Kraków 1999, s. 225, il. 71. Por. Christopher Walter, *The Warrior Saints in Byzantine Art and Tradition*. [b. m.] 2003, il. 68.

<sup>17</sup> G. Kobrzeniecka-Sikorska, *Ikony starobrzędowców w zbiorach Muzeum Warmii i Mazur*. Olsztyn 1993, s. 190. Il.: s. 191.

<sup>18</sup> M. Bielawski, *Błask ikon*. Kraków 2005, s. 141.

<sup>19</sup> Szerzej na temat: D. Adamek, *Postać świętego Demetriusza. Rozwój jego kultu w średniowiecznej Bułgarii do końca XVI wieku, z uwzględnieniem źródeł ikonograficznych*. W: *Święci i świętość u korzeni tworzenia się kultury narodów słowiańskich*. Pod red. W. Stępnia-Minczewy, Z. J. Kijasa. Kraków 2000, s. 120-121.

kreteńską ikonę z połowy XVII w., na której święty – także ukazany konno – wbija lancę w szyję swego przeciwnika<sup>20</sup>. W owym przeciwniku, niejako uosabiającym zło, dramat, cierpienie, terror, okupację, postrzega się cesarza Maksymiana (który kazał przebić włócznią osadzonego w więzieniu św. Demetriusza), bułgarskiego możnowładcę Kałojana, bądź tureckiego agresora i okupanta<sup>21</sup>. Na wspomnianej ikonie postać leżąca pod brzuchem i kopytami konia, usiłuje ostonić się – lecz bezskutecznie – przed ciosem ręką<sup>22</sup>. Warto jeszcze wskazać na tryptyk *Matka Boża Róża Niewiędnąca oraz święci Jerzy i Demetriusz* z 1754 r. z północnej Grecji<sup>23</sup>, który ukazuje na jednym ze skrzydeł św. Demetriusza zabijającego cesarza Maksymiana (godność tej postaci można rozpoznać po braku turbanu i zarostu, posiadaniu butów rzymskich i tuniki, tudzież czerwonego płaszcza). Także tutaj św. Demetriusz został wyobrażony konno na czerwonym wierzchowcu. Po przeciwnej natomiast stronie tryptyku, na trzecim jego skrzydle, znajduje się postać św. Jerzego zwyciężającego smoka<sup>24</sup>.

Z innych wojowników postępujących się przemocą w ikonie wymieńmy chociażby św. Teodora Stratilatesa i św. Teodora Tyrona. Pierwszy z nich został wyobrażony np. w fresku z kaplicy p. w. Trójcy Świętej na zamku w Lublinie, jako człowiek stojący na ciele smoka, z oszczepem w prawej ręce, zaś lewą ręką przytrzymujący miecz zawieszony u pasa. Zwyciężony smok zwraca ku temu świętemu swoje „martwe” oczy i zionący ogniem, otwarty pysk<sup>25</sup>. Stratilatesowi niekiedy towarzyszy św. Teodor Tyron. Znajdziemy go np. na ikonie *Cud św. Teodora Tyrona* N. Sawina z XVII w. z Petersburga, na której oswabadza z pazurów smoka własną matkę, zadając wielogłowemu, wyłaniającemu się z czarnego otworu piekielnej otchłani stworowi cios mieczem<sup>26</sup>.

---

<sup>20</sup> Też por. ikona grecka z przełomu XVII i XVIII w. K. Onasch, A. Schnieper, *Ikony. Fakty i legendy*. Przeł. M. Smoliński, H. Paprocki. Warszawa 2007, s. 198.

<sup>21</sup> Por. D. Adamek, *Postać świętego Demetriusza*, s. 129-132. Por. Елена Остащенко, *Иконы Сербии и Македонии XV-XVII веков*. W: *История иконописи VI-XX века*. Ред. Т. В. Мусеева. Москва 2002, s. 187, il. 31. Jest to ikona z 1617 r. z Wielkiego Tyrnowa w Bułgarii. Tamże, s. 187.

<sup>22</sup> *Niebiański splendor. Ikony greckie z kolekcji Emiliosa Velimezisa*. Kraków 2007, s. 20, il. 13.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 29, il. 26.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 29. Popelniono tutaj pomyłkę w odczycie imienia: zamiast *Św. Jerzy* mamy tłumaczenie: *Św. Grzegorz*.

<sup>25</sup> Dionizjusz z Furny, *Hermeneia czyli objaśnienie sztuki malarskiej*. Przeł. I. Kania. Kraków 2003, s. 206, il. 61.

<sup>26</sup> K. Onasch, A. Schnieper, *Ikony. Fakty i legendy*, s. 93.

Warto także skierować spojrzenie na przedstawienia ukazujące św. Nikitę (vel: Nicetas). Wskażmy chociażby na tryptyk z ok. 1700 r., na którym lewą ręką św. Nikita przytrzymuje diabła, natomiast prawą zadaje mu cios<sup>27</sup>. Na ikonie lwowskiej *Św. Nikita i diabeł*, datowanej na połowę XVI w., święty ów zamierza wziąć diabła w łańcuchy, trzymane w prawej ręce<sup>28</sup>. Mamy także na ikonach ukazujących zresztą nie tylko tego świętego zawołowaną przemoc. Wyraża ją np. ikona ukazująca św. Nikitę na tronie koronowanego przez anioła. Święty opiera obute nogi (jest to symbol ujarznienia i zapanowania) na ciele dwugłowego smoka, stanowiącego zoomorficzny „obraz” demona<sup>29</sup>. Tak właśnie wyraża się „bezkrwawa przemoc”.

Przywódcą wojsk anielskich i świętych wojowników w malarstwie ikonowym jest oczywiście archanioł Michał. On również postępuje się przemocą, by m. in. ujarzmić smoka, ale również w celu np. zniszczenia Sodomy. Archanioł ten został ukazany w momencie wbijania harpuna w plecy leżącego na brzuchu demona, np. w polu centralnym (kowczegu) ikony *Archanioł Michał, archistrateg (wódz) zastępów niebiańskich, otoczony scenami czynionych przez niego cudów z XIX w. z Włodzimierza*. Demon ów znajduje się w wodach, których odmęty – w symbolice starotestamentowej – były miejscem zamieszkiwania smoków i innych istot „z piekła rodem”. Warto dopowiedzieć, że również smok, pokonany przez św. Jerzego (por. wyżej), miał zamieszkiwać jezioro w Kapadocji. Wskazana wyżej ikona, ukazująca zwycięstwo archanioła Michała nad smokiem, stanowi zarazem wizję początku Sądu Ostatecznego, gdyż archanioł ten został na niej wyobrażony w momencie dęcia w trąbę<sup>30</sup>.

Archanioł Michał odnosi się na ikonach z przemocą do niektórych osób i miast. Wskażmy np. na siedemnastowieczną ikonę *Cud archanioła Michała w monasterze Dochiariu na Atos* o proveniencji bułgarskiej bądź macedońskiej. Ikona ta stanowi ilustrację legendy, opowiadającej o uratowaniu przez archanioła Michała w sposób cudowny pewnego młodzieńca, oraz o ukaraniu mężczyzny, który zamierzał owemu

---

<sup>27</sup> M. Szczepański, W. Górny, *Strażnicy Kanonu. Nieznane oblicza rosyjskiej sztuki sakralnej XVIII i XIX wieku ze zbiorów Muzeum – Zamek Górków w Szamotułach*. [br. m.] 1999, il. LXXVI.

<sup>28</sup> L. Miljajewa, *Ikony*. Warszawa 2007, s. 122.

<sup>29</sup> C. Walter, *The Warrior Saints in Byzantine Art and Tradition*, il. 61.

<sup>30</sup> K. Onasch, A. Schnieper, *Ikony. Fakty i legendy*, s. 178-179. Por. ikona rosyjska z XIX w., s. 180. Por. także ikona z końca XVIII w. Por. M. Szczepański, W. Górny, *Strażnicy Kanonu*, il. XVII.

młodzieńcowi odebrać życie. Karą była śmierć: archanioł Michał przedstawiony został na omawianej ikonie w momencie przebijania związanego złoczyńcy mieczem. Mamy też i tutaj do czynienia z obrazem archanioła stojącego na ciele złoczyńcy. Z podbrzusza leżącego, związanego człowieka, w którym nadal tkwi miecz, płynie krew<sup>31</sup>.

Gdy chodzi natomiast o niszczenie miasta Sodomy przez archanioła Michała, wskaźmy chociażby na szesnastowieczną ikonę *Św. Michał Archanioł i jego czyny z Bardziejowa*. Scenę zniszczenia miasta ukazuje na tej ikonie jedno z klejmo (przedstawienie na „obramieniu” ikony). Archanioł uderza włócznią w miasto, które zapada się pod wpływem tego ciosu w otchłań<sup>32</sup>. Tak samo to wydarzenie ukazuje inna słowacka ikona, również szesnastowieczna, pochodząca z miejscowości Uliczské Krywe<sup>33</sup>. Jeszcze inne klejmo ikony z Uliczských Krywych przedstawia archanioła Michała w momencie unicestwiania wojsk faraona w Morzu Czerwonym<sup>34</sup>.

Archanioł Michał potrafi na ikonie także w sposób zawoalowany zadawać przemoc szatanowi. Chociażby na krakowskiej ikonie z 2 połowy XVI w. wyobrażony został – jako ujarzmiel – na ciele węża zwiniętego w „ósemkę”<sup>35</sup>. Na siedemnastowiecznej natomiast ikonie ze Starej Lubowni owa „ósemka” zakończona jest głową węża<sup>36</sup>.

W religijnej sztuce chrześcijańskiego Wschodu pojawiają się również niezidentyfikowani, ale równie bohaterscy wojownicy, którzy też toczą walkę ze złem. Wskaźmy np. na detal z rzeźbionych drzwi macedońskiej cerkwi p. w. Św. Mikołaja Bońnicznego w Ochrydzie, z XIII w., ukazujący bohatera walczącego z wężem-smokiem. W przedstawieniu tym ów wąż-smok do takiego stopnia zwiija ciało, iż przypomina tym układem „ósemkę”. Warto też zwrócić uwagę na bułgarską, dziewiętnastowieczną płaskorzeźbę z Carskich Wrót z cerkwi w Białej, noszącą nazwę: *Junak zabija tamię*. Ów

---

<sup>31</sup> K. Onasch, A. Schnieper, *Ikony. Fakty i legendy*, s. 181.

<sup>32</sup> S. Tkáč, *Ikony słowackie*. Przet. A. Czicbor-Piotrowski. Warszawa 1984, il. 18.

<sup>33</sup> *Ibidem*, il. 20.

<sup>34</sup> *Ibidem*, il. 23.

<sup>35</sup> Dionizjusz z Furny, *Hermeneia czyli objaśnienie sztuki malarzkiej*, s. 227, il. 69. „Ósemkę” tę może zastępować szkarłatna, zdobiona poduszka. Por. np. ikona I. Medyckiego z 2 połowy XVII w. z ikonostasu cerkwi p. w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Drohobyczu. Por. L. Miljajewa, *Ikony*, s. 192. Por. ikona z ikonostasu ze Szczawnika, z 1631 bądź 1640 r. Zofia Szanter, *Muszyńscy malarze ikon w XVII wieku*. W: *Zachodnioukraińska sztuka cerkiewna. Dzieła, twórcy, ośrodki, techniki*. Pod red. J. Giemzy. Łańcut 2003, s. 217: il. 2.

<sup>36</sup> S. Tkáč, *Ikony słowackie*, il. 84.

stwór – o nazwie: *łamia* – to wąż o wielkim, uzbrojonym w ostre zęby pysku, i przednich łapach. Łamia otrzymuje cios oszczepem w pysk, zaś scenie tej przygląda się z zaciekawieniem ptak<sup>37</sup>.

### Walki wojsk

W przedstawieniach bitew czy oblężeń przeważają na ikonach zmagania z tureckim bądź tatarskim agresorem. Walkę toczoną z Tatarami ukazuje chociażby klejmo z ikony maryjnej *Fiodorowska* z 2 połowy XVII w.<sup>38</sup>. Wskażmy też na oblężenie przez Turków Konstantynopola, wyobrażone np. na fresku *Oblężenie Konstantynopola (Suczawy i Księstwa Mołdawskiego)* z południowej elewacji cerkwi monasteru w Humor czy też w Vatra Moldoviței<sup>39</sup>. Mimo iż są to miedzioryty, warto też je tutaj przywołać (miedzioryty te pochodzą z kolekcji J. I. Kraszewskiego). Oba ukazują obronę Poczajowa (przed najazdem tureckim)<sup>40</sup>, i taki też noszą tytuł. Są dziełami T. Strzelbickiego (z ok. 1780 r.) i J. Goczemskiego (z ok. 1770 r.). Miedzioryty te obrazują sam atak Turków i Tatarów odpierany przez niewielką grupę obrońców, wspieraną przez archanioła Michała. Nad zabudowaniami natomiast monasteru poczajowskiego unosi się Matka Boża, osłaniając swoim płaszczem (por. *Pokrow*) cerkiew przed zniszczeniem. Po lewej stronie Marii znajduje się św. Hiob, ihumen (przełożony) Ławry, prosząc Ją o wstawiennictwo<sup>41</sup>. Warto też wskazać na jeszcze jeden przykład przemocy w walce, mianowicie na piętnastowieczną ikonę *Cud ikony Marii Blacherniotissy* z Nowogrodu. W części dolnej tej ikony został mianowicie ukazany atak na wojska suzdalskie wojsk nowogrodzkich, na czele ze świętymi: Jerzym, książętami (są to zresztą pierwsi rodzimi święci Rusinów) Borysem i Glebem, tudzież z Aleksandrem

---

<sup>37</sup> *Apokryfy i legendy starotestamentowe Słowian południowych*. Pod red. G. Minczewa, M. Skowronka. Kraków 2006, s. 338, il. 22 oraz s. 243, il. 23.

<sup>38</sup> G. Kobrzeniecka-Sikorska, *Ikona, kult, polityka*, s. 207, il. 20.

<sup>39</sup> E. Kocój, *Świątynie, postacie, ikony*. Kraków 2006, il. 127-128. Także il. 129-134. Umiejscowienie owych tematów od strony południowej miało funkcję apotropaiczną, gdyż to z południa nadciągnął na Bałkany turecki agresor.

<sup>40</sup> Wydarzenie to miało miejsce w 1675 r. Po zerwaniu w 1672 r. traktatu buczackiego Turcy zbliżyli się do Lwowa. Natomiast cudowna ikona maryjna z Poczajowa miała ochronić tutejszy monaster przed zniszczeniem. *Ikony. Przedstawienia maryjne z kolekcji Muzeum Narodowego w Warszawie*, s. 226-227.

<sup>41</sup> *Ibidem*.



Newskim<sup>42</sup>.

## Tortury

Wiadomo z dziejów każdego państwa, miasta, wsi, iż człowiek zawsze był doskonałym „specjalistą” w tworzeniu kar, jak i służących ich realizacji narzędzi. Można powiedzieć z przekąsem, że zasłynął w historii nie tylko np. z bohaterstwa, ale także z powodu swego okrucieństwa. Torturowano także samego Chrystusa, co ukazują liczne ikony pasyjne, ale ze względu na zbyt wielką rozpiętość tej kwestii, temat ten został w niniejszej refleksji pominięty.

Wskażmy natomiast przykładowo na św. Paraskewę. Kreteńska ikona *Św. Paraskewa z żywotem* z 1 połowy XVI w. ukazuje w klejmach liczne tortury, którym poddano świętą. Pojawia się tutaj m. in. gotowanie w kotle, łamanie na kole, szarpanie kleszczami czy cięcie piłą<sup>43</sup>. Podobnie rzecz ma się z ikonami ukazującymi św. Jerzego. Wokół centralnego przedstawienia ikony *Św. Jerzy zabijający smoka* z 1 połowy XIV w. z Petersburga znajdują się w klejmach przedstawienia tortur, których doświadczał święty. Mamy tutaj gotowanie w kotle, łamanie na kole, biczowanie, cięcie piłą<sup>44</sup>. Analogicznie rzecz przedstawia się we fresku np. malowanej cerkwi rumuńskiej w Arbore, datowanym na 1541 r., gdzie przedstawiono m. in. rozciągnięcie św. Jerzego na kole<sup>45</sup>. W tej samej cerkwi tematem malowidła (też z 1541 r.) są także cierpienia zadane św. Nikicie, m. in. przypalanie ogniem (święty zawieszony jest głową w dół nad ogniskiem)<sup>46</sup>. Wskażmy też na męczeństwo św. Jana Nowego. Freski na południowej elewacji cerkwi monasteru w Voroneż ukazują m. in. biczowanie tego świętego przez sędziego i jego sługi<sup>47</sup>. Zwróćmy też uwagę na wbicie włóczni przez żołnierza cesarza Maksymiana w św. Demetriusza, co ilustruje klejmo szesnastowiecznej ikony *Św. Dymitr Sołuński z Cewkowa*, z cerkwi p. w. Św. Dymitra Sołuńskiego<sup>48</sup>.

Oczywiście nie można też pominąć cierpień św. Jana Chrzyciela (*Prodromosa*),

---

<sup>42</sup> O. Popova, E. Smirnova, P. Cortesi, *Ikony*, s. 151. Także: T. C. Еремина, *Мир русских икон*, s. 57.

<sup>43</sup> *Niebiański splendor*, s. 16: il. 5. Por. S. Tkáč, *Ikony słowackie*, il. 44: por. ikona z XVI w. z Bardziejowa. Najczęściej w klejmach świętych osób znajdują się sceny cudów lub męczeństwa, niekiedy ukazywane łącznie.

<sup>44</sup> O. Popova, E. Smirnova, P. Cortesi, *Ikony*, s. 134-135.

<sup>45</sup> Dionizjusz z Furny, *Hermeneia czyli objaśnienie sztuki malarskiej*, s. 230, il. 72.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 230, il. 73.

<sup>47</sup> E. Kocój, *Świątynie, postacie, ikony*, il. 141. Także il. 139, 140-144.

<sup>48</sup> *Ikony*, s. 55.

w prawostawiu jednego z najważniejszych świętych. Ilustruje je np. siedemnastowieczna ikona ze szkoły stroganowskiej. Nie mamy tutaj przedstawionego samego ścięcia, ale oczekiwanie św. Jana Chrzciciela na śmierć, będące psychiczną udręką, wewnętrzną torturą<sup>49</sup>. Dość makabrycznie natomiast ścięcie tego świętego zostało przedstawione na ikonie pochodzącej z ok. 1750 r. z południowej Rosji bądź Ukrainy. Wizerunek ten ukazuje trzy momenty z życia św. Jana Chrzciciela: ścięcie przez kata, leżące bezgłowe ciało świętego oraz wręczenie jego głowy na tacy przez Salome matce Herodiadzie. Makabryczność scen jeszcze bardziej zaakcentowana zostaje silnym strumieniem krwi, wyływającym z bezgłowego karku<sup>50</sup>.

### Krwawe kary

Z winą wiąże się kara i nawet tutaj nie obywa się bez przemocy, czego nie omieszkano ukazać w ikonach. Konsekwencją kary, jaką ponieśli prarodzice po grzechu pierworodnym, jest śmierć, natomiast konsekwencją samego grzechu pierworodnego – grzeszność. Świadomość takiego duchowego obciążenia ciążyła na pokoleniach ludzkości aż do momentu śmierci Chrystusa na krzyżu i jego zmartwychwstania. Miejscem pobytu dusz oczekujących na ową Paschę Zbawiciela stała się natomiast Otchłań (nie należy mylić z piekłem), czyli Szeol.

Liczne są wyobrażenia Szeolu (jak również piekła) w ikonach. Z pewnością pobyt w tych miejscach ma charakter kary. Wiele ikon *Zstąpienie do Otchłani* ukazuje przerażającą, czerwoną paszczę, silnie uzębioną, z której<sup>51</sup> Chrystus wyciąga, wyzwalając, czyli niosąc ocalenie, za rękę Adama i Ewę, lub samego Adama (za prarodzącami podążają w dwóch najczęściej rzędach pokolenia ludzkości). Niekiedy przedstawienia *Zstąpienie do Otchłani* łączą się w jednej przestrzeni ze scenami *Zmartwychwstania*; dzieje się tak np. w ikonie *Zmartwychwstanie* z początku XIX w. z Palechu<sup>52</sup>. Wskażmy też na jeszcze jeden przykład takiego złączenia obu tematów – bizantyjskiego i tematu o proveniencji zachodniochrześcijańskiej – mianowicie na

---

<sup>49</sup> K. Onasch, A. Schnieper, *Ikony. Fakty i legendy*, s. 93.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 280-281.

<sup>51</sup> Jest to paszcza Hadesu. Por. M. Janocha, *Ukraińskie i białoruskie ikony święteczne w dawnej Rzeczypospolitej*. Warszawa 2001, s. 357. Otwartą paszczę Hadesu do ikonografii *Zstąpienia do Otchłani* przejęto ze scen Sądu Ostatecznego. *Ibidem*.

<sup>52</sup> O. Popova, E. Smirnova, P. Cortesi, *Ikony*, s. 174.

centralną część siedemnastowiecznego rosyjskiego tryptyku przenośnego<sup>53</sup>.

Inną, „popularną” w ikonach karą jest ścięcie. Warto wskazać tutaj np. na kreteńską ikonę *Św. Paraskewa z żywotem* z 1 połowy XVI w., na której scena ścięcia znajduje się w klejmie, natomiast w kowczegu widnieje ukazana frontalnie święta, z krzyżem w prawej ręce, tudzież ze zwojem i własną, ściętą głową – w lewej<sup>54</sup>. Ścięta głowa jako atrybut pojawia się także w ilustracji dziejów św. Jana Chrzciciela, np. na kreteńskiej ikonie z początku XVI w., gdzie głowa ta umieszczona jest – zgodnie z przekazem ewangelicznym – na misie<sup>55</sup>. Omalże natomiast nie dochodzi do ścięcia głowy niewinnego człowieka na ikonach ilustrujących życie św. Mikołaja. Hierarcha ratuje niewinnie skazanego przed niezastuzoną śmiercią, chwytając za uniesiony przez kata miecz. Tak owo wydarzenie ukazują w klejmach np. szesnastowieczne ikony *Św. Mikołaj z żywotem* z Bardziejowa i z Prikry<sup>56</sup>.

Zastuzoną karę może zadać także sama Śmierć. Taką sytuację ukazuje chociażby dwudzielna ikona *Wskrzeszenie Łazarza. Sprawiedliwy Łazarz i śmierć bogacza* z XVII w. z miejscowości Szemetkowce<sup>57</sup>. Na ikonie tej Śmierć – przedstawiona w postaci szkieletu – kieruje napięty łuk z nałożoną na cięciwę strzałą w stronę pozbawionego litości wobec biednych bogacza.

Spójrzmy teraz na ikony *Zaśnięcie Matki Bożej*. Na wielu z nich na pierwszym planie pojawia się archanioł Michał i arcykapłan żydowski Jefoniasz (vel: Anthonios<sup>58</sup>). Archanioł Michał może unosić miecz w celu obcięcia dłoni Jefoniaszowi albo, tuż po ich obcięciu, chować broń do pochwy. Efektem przemocy zadanej przez archanioła Jefoniaszowi są jego dłonie „przyrośnięte” do łóża Marii. Tak sytuację tę prezentuje np. grecka ikona z 2 połowy XVII w.<sup>59</sup>. Obcinanie dłoni Jefoniaszowi (z których płynie krew) ukazują też chociażby takie ikony, jak nowogrodzka z ok. 1480 r. czy rosyjska z końca XV w.<sup>60</sup> tudzież z 1621 r.<sup>61</sup>. Natomiast na pochodzącej z 1660 r. ikonie I. Hyrowskiego

---

<sup>53</sup> M. Quenot, *Zmartwychwstanie i ikona*. Przet. H. Paprocki. Białystok 2001, s. 103: il. 27.

<sup>54</sup> *Niebiański splendor*, s. 16, il. 5.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 21, il. 15.

<sup>56</sup> S. Tkáč, *Ikony słowackie*, il. 26. Także il. 31, 37.

<sup>57</sup> *Ibidem*, il. 122-123.

<sup>58</sup> Por. J. Charkiewicz, *Ikonografia święt z liczby dwunastu*, s. 81.

<sup>59</sup> *Niebiański splendor*, s. 23, il. 17.

<sup>60</sup> J. Charkiewicz, *Ikonografia święt z liczby dwunastu*, s. 78.

skrwawione dłonie arcykapłana „przyrośnięte” są do łoża Matki Bożej, zaś Jefoniasz – obok którego znajduje się archanioł Michał - prezentuje kikuty<sup>62</sup>. Gdy chodzi natomiast o ikonę św. A. Rublowa z 1420 r., archanioł ma jeszcze uniesiony nad głową miecz tuż po obcięciu dłoni Jefoniaszowi<sup>63</sup>. Najbardziej interesująco dramat Jefoniasza przedstawia jednak np. ikonopis lwowskiego wizerunku z XVII w., tu mianowicie Jefoniasz – już po obcięciu mu dłoni przez archanioła – upada na ziemię, unosząc lekko ku górze kikuty rąk, podczas gdy archanioł Michał chowa broń do pochwy<sup>64</sup>. Kara, jaka spotyka Jefoniasza na wymienionych wyżej ikonach, jest dość surowa, ponieważ i wina była wyjątkowa. Arcykapłan ten chciał mianowicie dotknąć ciała Marii, gdyż nie dowierzał cudowi Jej zaśnięcia (ale po daniu temu wiary, obcięte dłonie miały na powrót przyrósć do rąk Jefoniasza). Jednakże J. Charkiewicz rzecz przedstawia inaczej, twierdząc, że Jefoniasz zamierzał znieślawić Matkę Bożą poprzez wywrócenie łoża z leżącym ma nim jej ciałem<sup>65</sup>, za co został srodze ukarany przez niebiańskiego archistratega.

Tematyka kary jest bardzo powszechna także w ikonach *Sąd Ostateczny*. Jednym z wydarzeń poprzedzających ów Sąd ma być unicestwienie ziemi. Tragedię tę „prorokuje” np. fresk *Zniszczenie ziemi* z 1603 r., z monasteru Dionisiou na Atos<sup>66</sup>, ukazując „gwiazdy” ognia spadające z wyniszczającą mocą na miasto (w jaskiniach skał, na których wznoszą się ludzkie siedziby, wyobrażeni zostali ukryci tu ludzie). Gdy chodzi natomiast o piekielne kary wyznaczone potępionym, a ukazane w ikonach *Sąd Ostateczny*, pojawia się tutaj m. in. pożeranie potępionych przez zwierzęta, np. we fresku z zachodniej elewacji cerkwi monasteru w Voroneż<sup>67</sup> w pyskach takich zwierząt, jak niedźwiedź, lew, pantera i wilk widoczne są – wystające z nich – ludzkie ręce i

---

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 81.

<sup>62</sup> J. Gienza, *Ikony XVI i XVII wieku w zbiorach Muzeum-Zamku w Łańcutcie*. W: *Zachodnioukraińska sztuka cerkiewna. Dzieła, twórcy, ośrodki, techniki. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej 10-11 maja 2003 roku*. Pod red. J. Gienzy. Łańcut 2003, s. 52; il. 30.

<sup>63</sup> *Андрей Рублев*, ред. Н. Берхова, Москва 2001, s. 21.

<sup>64</sup> Боніфамію СХМ, В. Радомська, *Галицька ікона зі збірки монахів-студитів монастиря Св. Йосифа Обручника, м. Львів*, s. 181, il. 3.

<sup>65</sup> J. Charkiewicz, *Ikonografia świętów z liczby dwunastu*, s. 81. Ta historia ma swoje źródło w apokryfach mówiących o Matce Bożej (*Transitus*).

<sup>66</sup> M. Quenot, *Ikona i kosmos*, s. 144.

<sup>67</sup> E. Kocój, *Świątynie, postacie, ikony*, il. 70, 71. Por. fresk z Meteory z monasteru Hagios Nicolaos w Anapavsas. (J. Gać, *Grecja. Kulturowy przewodnik po Grecji bizantyńskiej*. Kraków 2007, s. 103).

głowy. W ikonach tego tematu, również z Voroneż, mamy także przedstawione np. strącanie potępionych w otchłań piekła, symbolizowaną najczęściej przez czarną bądź czerwoną paszczę przerażającego stwora. Niekiedy potępione osoby można zidentyfikować, np. we wspomnianym fresku, w rzece piekielnego ognia widnieje cesarz Julian Apostata, natomiast w silnie uzębionej paszczy smoka – Kajfasz<sup>68</sup>, zaś w malowidle z cerkwi monasteru w Humor ukazany został cesarz Maksymilian w czerwonej, płynącej ku piekłu, rzece<sup>69</sup>.

Jeśli już mowa o zwierzętach – warto jeszcze wskazać na temat gościnności Abrahama. Niektóre ikony ukazujące tę gościnność, noszące imię *Trójca Święta Starotestamentowa*, ukazują na pierwszym planie zabijanie – przez poderżnięcie gardła – cielca (jest to także symbol zadania śmierci Chrystusowi na krzyżu, gdyż cielec symbolizuje tutaj samego Zbawiciela). Wystarczy wskazać np. na ikonę tego imienia z Pskowa z przełomu XV i XVI w.<sup>70</sup>. Innym jeszcze przykładem tego przedstawienia jest siedemnastowieczna ikona autorstwa T. Filatjewa z soboru (katedry) p. w. Zaśnięcia Matki Bożej z moskiewskiego Kremla<sup>71</sup>.

---

<sup>68</sup> E. Kocój, *Świątynie, postacie, ikony*, il. 115.

<sup>69</sup> *Ibidem*, il. 116.

<sup>70</sup> G. Bunge, *Inny Paraklet. Ikona Trójcy Świętej mnicha – malarza Andrzeja Rublowa*. Przeł. K. Małys. Kraków 2001, s. 51.

<sup>71</sup> A. Läßle, *Aniołowie*. Przeł. J. Jurczyński. Kraków 2004, il. 1 (aneks).